

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 sierpnia 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego M. T. na rzecz powoda T. W. kwotę 5.082,29 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 17 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo oddalił. Zniósł też pomiędzy stronami koszty procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) – Lakier” Blacharstwo i Lakiernictwo Pojazdowe. Pozwany skontaktował się z powodem telefonicznie, celem ustalenia ewentualnych kosztów naprawy rozbitego samochodu. W przeprowadzonej rozmowie telefonicznej powód wskazał koszty przykładowych części, które mogą być w pojeździe wymieniane oraz średnie koszty lakierowania poszczególnych elementów. Następnie pozwany zaprezentował powodowi fotografie uszkodzonego samochodu. Po ich obejrzeniu powód podjął się dokonania naprawy. W konsekwencji pozwany przywiózł samochód do warsztatu powoda. W dniu 9 września powód zlecił wykonanie kosztorysu tylnej części pojazdu rzeczoznawcy, który określił ją na kwotę 4500 złotych i poinformował o tym pozwanego, który po dowiedzeniu się, że jest to tylko część kosztów naprawy nie zgodził się na jej zapłacenie. Przekazał jednak powodowi kwotę 2000 złotych. Powód na podstawie drugiego kosztorysu określił koszt naprawy pozostałej części pojazdu i wezwał pozwanego do zapłaty całości wynagrodzenia za wykonane prace w wysokości 7.258 złotych, która to kwota uwzględniała odliczenie otrzymanych wcześniej pieniędzy. Samochód był gotowy do odbioru w październiku 2010 roku. Pozwany nie uiścił pozostałej części wynagrodzenia, natomiast odebrał pojazd w marcu 2011 roku. Na podstawie opinii biegłego rzeczoznawcy ustalono, że rzeczywisty koszt naprawy pojazdu wynosił 9162,40 złotych, ale z uwagi na wady dzieła wynagrodzenie to podlegało obniżeniu o 2080,11 złotych.

Sąd Rejonowy zakwalifikował porozumienie stron jako umowę o dzieło, w której nie określiły one wynagrodzenia ani podstaw do jego obliczenia. W związku z tym, stosownie do art. 627 w zw. z art. 628 § 1 zdanie trzecie kc zasądził na rzecz powoda wynagrodzenie w wysokości ustalonej przez biegłego, pomniejszoną o wartość wad dzieła oraz o kwotę dobrowolnie uiszczoną przez pozwanego. W pozostałej części powództwo oddalił.

Orzeczenie to zostało zaskarżone przez stronę pozwaną w części uwzględniającej powództwo, oraz w zakresie kosztów postępowania.

Pozwany zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisów:

- art. 233 § 1 kpc poprzez nieprawidłową ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, że pozwany nie wskazał podstaw do ustalenia swojego wynagrodzenia, a nadto poprzez odmowę uznania za wiarygodne zeznań pozwanego w części dotyczącej ustalania zasad wynagrodzenia i uznania za wiarygodne zeznań powoda,
- naruszenie prawa materialnego tj. art. 628 § 1 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że w sprawie zachodzi konieczność ustalenia zwykłego wynagrodzenia za dzieło danego rodzaju, w sytuacji, kiedy powód wskazał podstawy do ustalenia wysokości wynagrodzenia.

Powołując się na te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia faktyczne Sądu I. instancji za własne i czyni je podstawą niniejszego rozstrzygnięcia.

Postawiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc jest nietrafny. Przeprowadzona przez pozwanego analiza dowodów ma charakter wybiórczy i sprowadza się w istocie do nieuzasadnionej polemiki z oceną dokonaną przez Sąd Rejonowy. W szczególności dotyczy to zarzucenia Sądowi I instancji uznania za wiarygodne zeznań pozwanego w określonej części i w tej samej części odmówienia wiarygodności zeznaniom pozwanego. Zarzut ten nie został niczym uzasadniony, a z istoty postępowania dowodowego w przypadku dwóch przeciwstawnych wersji wydarzeń przedstawianych przez strony postępowania wynika konieczność ocenienia ich przez Sąd przez pryzmat wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów. Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem apelującego, że stenogramy rozmów telefonicznych przeprowadzonych przez strony, zawierają podstawy do ustalenia wynagrodzenia za naprawę uszkodzonego pojazdu mechanicznego. W czasie, gdy były prowadzone owe rozmowy powód nie widział przedmiotowego samochodu, wobec czego nie mógł określić, co w istocie będzie podlegało naprawie. Wymieniona przez niego kwota pieniężna w pierwszej rozmowie sprowadza się jedynie do ogólnikowego i przybliżonego wskazania, że lakierowanie jednego elementu to 100 złotych, bez bliższego określenia, co kwota ta zawiera i jakiej wielkości bądź rodzaju elementu dotyczy. Nie pada przy tym żaden szczegółowy wykaz tego, co miałyby być ewentualnie w pojeździe pozwanego lakierowane. Druga rozmowa z kolei wskazuje jedynie na ceny pewnych części, które prawdopodobnie miały być wymieniane w samochodzie. Nie sposób nie zauważyć, jak bardzo ogólnikowe są informacje wynikające z owych rozmów. Co istotne były one prowadzone przed przekazaniem pojazdu powodowi, a nawet przed ostatecznym uzgodnieniem, że powód podejmuje się wykonania takiego dzieła. Dopiero zatem z chwilą przywiezienia samochodu przez pozwanego i przyjęcia go przez powoda można uznać, że doszło do skutecznego zawarcia umowy o dzieło. Poza stenogramami rozmów telefonicznych nie ma żadnych innych dowodów, z których wynikałoby, że strony umawiały się na zapłatę określonego wynagrodzenia za naprawę uszkodzeń w pojeździe. W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy prawidłowo odtworzył treść zawartej między stronami umowy w formie ustnej uznając, że ustalenia w nich poczynione nie stanowią uzgodnień dotyczących wynagrodzenia za naprawę samochodu.

Skarżący wywodzi, że wobec braku podstaw do dochodzenia przez powoda zwrotu kosztów wykonanych kosztorysów, uzasadnione jest odmówienie wiarygodności zeznaniom powoda w całości. Miałyby tak być z uwagi na przyjęcie, że niezgłaszanie takiego roszczenia przez powoda świadczy o niewiedzy pozwanego, co do wykonywania kosztorysów. W tym kontekście podnieść trzeba, że nawet gdyby istotnie pozwany nie miał świadomości co do zlecenia wycen naprawy pojazdu przez powoda, to nie jest to okoliczność, która pozwala na odmówienie wiarygodności wszystkim złożonym przez powoda oświadczeniom, w tym, co do kwestii ustalenia podstaw wynagrodzenia za dzieło. To w gestii powoda leży decyzja o tym, jakich roszczeń dochodzić będzie na drodze postępowania sądowego i jego zaniechanie w tym zakresie nie może prowadzić do wysnuwania wniosków niemających oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym.

W apelacji skarżący podnosi, że powód nie przystąpiłby do naprawy samochodu nie znając kosztów jego naprawy. Ma to wynikać z dokonanego przez Sąd I instancji ustalenia, że zlecił on oględziny pojazdu w październiku i listopadzie 2011 roku, czyli po roku od wykonania dzieła. Należy jednak dostrzec, że takie ustalenie nie zostało poczynione przez Sąd Rejonowy. Pojazd został odebrany przez pozwanego w marcu 2011 roku, a zatem w październiku i listopadzie nie mógł znajdować się u powoda, przez co niemożliwe było przeprowadzanie bądź zlecenia przez powoda oględzin.

Mając na uwadze powyższe za niezasadny uznać trzeba także zarzut skarżącego dotyczący naruszenia przepisów prawa materialnego przez Sąd I instancji, a to art. 628 § 1 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej subsumcji ustalonego stanu faktycznego i przyjął, że strony nie ustaliły w umowie o dzieło ani wynagrodzenia należnego powodowi za wykonanie naprawy pojazdu ani też podstaw do jego wyliczenia. W takim przypadku umowa jest ważna i stanowi podstawę do dochodzenia spełnienia świadczenia od zamawiającego, do którego na jej podstawie się zobowiązał. Określenie wynagrodzenia nie stanowi essentialia negotii omawianego kontraktu. Kwestia ta nie była zresztą kwestionowana przez strony. Stąd jedynym zagadnieniem stającym przed Sądem Rejonowym było określenie wysokości wynagrodzenia za dzieło. Przy braku poczynienia przez strony jakichkolwiek ustaleń umownych w tym zakresie, konieczne jest sięgnięcie do regulacji ustawowej. Zasądzona kwota wynika pośrednio z ustaleń poczynionych przez biegłego, zaś rzetelności ani prawidłowości opinii żadna ze stron nie kwestionowała.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych przy jednoczesnym braku ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc